

**Komunikat  
Wydziału Szkolenia  
Partijnego KC PZPR**

Cykl pogadek przez radio „O budownictwie pod staw socjalizmu w Polsce Ludowej” dla kursów partyjnych I stopnia w mieście rozpoczyna się we środę 11 października o godz. 15.50.

Każdy temat powtarzany będzie trzykrotnie w każdym tygodniu:  
we wtorek o godz. 14.10 — program II, fala 367;  
w środę o godz. 15.50 — program II, fala 367;  
w piątek o godz. 16.20 — program I, fala 1322.

# GŁOS KOSZALIŃSKI

PISMO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena zł 5  
Stron 6  
Wydanie D

Nr 279 (550) KOSZALIN, ŚRODA 11 PAŹDZIERNIKA 1950 R. ROK II



Uroczysty wieczór w Warszawie w I rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na zdjęciu: prezydium; przemawia szef misji dyplomatycznej NRD w Polsce, Friedrich Wolf.

**Rozszerzacie wysoką kulturę wytwórczości!**

## Nowe osiągnięcia na froncie pokojowej pracy najlepszą odpowiedzią dla amerykańskich imperialistów — piszą włókniarze radzieccy do robotników ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP). Robotnicy radzieccy wielokrotnie dawali wyraz swej serdecznej przyjaźni dla polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego. Dowodem dalszego zbliżenia i pogłębienia braterskich uczuć łączących robotników obu krajów, jest list włókniarzy radzieckich z kombinatu „Trechgoraja manufaktura”, napisany w związku z 33 rocznicą Rewolucji Październikowej do robotników przodujących polskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Feliksa Dzierżyńskiego w Łodzi. List, który skierowany został do włókniarzy polskich za pośrednictwem tygodnika „Przyjaźń” i podpisany jest m. in. przez tkaczkę wielowarsztatową — delegata do Rady Najwyższej ZSRR, A. Szyrową, posiadaczy wysokich odznaczeń państwowych — Z. Minszykówną, E. Szarapowa i E. Cypluchina oraz laureatów premií stalinowskiej, podmaistrzych W. Worosyzna i A. Jelskiejewą. Czytamy w nim m. in.:

„DRODZY PRZYJACIELE!  
W tych dniach otrzymaliśmy 26 nr. tygodnika „Przyjaźń”, w którym opublikowana została korespondencja pomocnika majstra naszego kombinatu, laureata stalinowskiej premií — Włodzimierza Worosyzna z dwiema znanymi polskimi włókniarzami — Wandą Gościłmińską i Janiną Kalmanową. Z wielkim zaciekawieniem zapozna-

liśmy się z treścią tych listów.  
Szczególnie cieszyliśmy się my, trechgorcy, z oświadczenia Wandy Gościłmińskiej i Janiny Kalmanowej, że w polskich zakładach prowadzi się walkę o wysoką kulturę wytwórczości. W związku z tym chcielibyśmy podzielić się z Wami niektórymi uwagami, odnośnie znaczenia walki o wysoką kulturę wytwórczości.

Uważamy, że kultura wytwórczości to przede wszystkim surowe przestrzeganie procesu technologicznego, to zachowanie normalnej temperatury i utrzymanie niezbędnej wilgotności w tkalni. Kultura wytwórczości — to technicznie słuszna eksploatacja maszyn i warsztatów, to nauka robotników i podwyższenie ich technicznych kwalifikacji.

Walka o wysoką kulturę

wytwórczości daje nam namacalne wyniki. Liczne nasze brgady wykonały swój 5-letni plan w ciągu 3—4 lat. Zobowiązawszy się zmniejszyć ilość odpadków o 15 proc. w stosunku do przewidzianej normy, zmniejszyliśmy ich ilość o 45 proc.”

W dalszym ciągu listu radzieccy włókniarze wyrażają radość, że w Polsce Ludowej stworzono wszystkie warunki dla budownictwa socjalistycznej ekonomiki pi-szą:

„Podchwytując ruch wspólny zawodnictwa o wysoką kulturę wytwórczości, przyczynia się do zwiększenia produkcji tkanin wysokogatunkowych, a więc wzmocnienia ekonomicznej potęgi całego kraju i całego obozu zwolenników pokoju. O tym szczególnie ważnym zagadnieniu należy pamiętać zwłaszcza w chwili, kiedy amerykańscy imperialiści przeszli do otwartej agresji. Najlepszą odpowiedzią dla amerykańskich imperialistów będzie aktywna walka o nowe zwycięstwa produkcyjne, o nowe osiągnięcia na froncie pokojowej pracy. Dlatego wzywamy Was: rozszerzacie wysoką kulturę wytwórczości.

Jesteśmy pewni, — kończą przyjaciele — radzieccy — że sprawa pokoju i socjalizmu, o który walczą teraz setki milionów ludzi, zatriumfuje w całym świecie, bowiem obozem pokoju i socjalizmu kieruje doświadczony przyjaciel pracujących wszystkich krajów — nasz Stalin”.

### Delegaci 112 narodów na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju

GENEWA (PAP). W Paryżu odbyło się informacyjne zebranie obrońców pokoju, zwołane w związku z przygotowaniami do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.  
Na zebraniu przemawiał Yves Farge, który oświadczył, że na Kongresie reprezentowanych będzie 112 narodów. Stwierdzając, że Kongres stanie się prawdziwym zrzeszeniem ludów, Farge podkreślił obrzymią siłę światowego ruchu obrońców pokoju.

## Rezolucja amerykańska zmierza do usankcjonowania dotychczasowej agresji i dalszej okupacji Korei

### Przemówienie ambasadora Wierbłowskiego na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Jak już podawaliśmy, na plenarnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ szef delegacji polskiej, ambasador Wierbłowski wygłosił przemówienie, w którym zdemaskował istotne cele propozycji amerykańskiej, apelując o przyjęcie wniosku ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji w sprawie niezależności Korei.

We wniosku pięciu państw znalazła wyraz polityka, którą Związek Radziecki w konsekwentnie realizował w stosunku do Korei w latach wojennych i powojennych.  
Rezolucja pięciu państw domaga się, by rząd USA i rządy innych państw natychmiast wycofały swe wojska z Korei i w ten sposób stworzyły warunki, które by umożliwiły narodowi koreańskiemu korzystanie z jego suwerennych praw i decydowanie o własnym losie.

wolne wybory w całej Korei! W tym celu utworzona ma być wspólna komisja, złożona z przedstawicieli zgromadzenia narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i zgromadzenia narodowego Korei Południowej. Specjalny komitet, wyłoniony przez połączone zgromadzenie narodowe ma prowizorycznie wykonywać władzę do chwili stworzenia jednolitego rządu. Przewidujemy również, by ONZ za pośrednictwem komisji czuwało nad tym, by wy-

bory były rzeczywiście wolne i demokratyczne oraz przeprowadzone w sposób właściwy.

We wniosku naszym podkreślamy z naciskiem obowiązek odbudowy Korei z ruin i zgłazek. ONZ powinna postawić sobie za punkt honoru odbudowę tego kraju. W ten sposób odbudowana Korea prawdziwie wolna i niepodległa mogłaby się stać członkiem ONZ.

Jakaż była odpowiedź większości Komitetu Politycznego na te tak jasne, słuszne i jedynie sprawiedliwe wnioski? Przecistawiono tym wnioskowi rezolucję, która w niczym nie przyczyni się do zlikwidowania konfliktu koreańskiego. Zdawali sobie i zdają z tego sprawę jej autorzy. Przedstawiono ją Ogólnemu Zgromadzeniu jako rezolucję pokojową. Trudno jednak znaleźć w niej cokolwiek, co by wskazy-

(Dokończenie na str. 3-ej)

## Robotnicy SOM w Koczałach odpowiadają na apel chłopów z Paprotni

Kilka dni temu gromada Paprotno z powiatu gryfickiego podjęła zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju. Na apel chłopów z Paprotni odpowiadają coraz to nowe gromady i Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe.

Wczoraj otrzymaliśmy wiadomość, że robotnicy SOM w Koczałach podjęli apel gromady Paprotno. Dla uczczenia 33

## Jak odbudowano i uruchomiono port

opowie Wam MIKOŁAJ ASANOW w powieści pt. „SEKRETARZ ORGANIZACJI PARTYJNEJ”. Druk tej powieści na łamach „Głosu Szczecińskiego” rozpoczynamy w najbliższych dniach.

Z powieści M. Asanowa dowiedzieć się, jak organizacja partyjna mobilizowała radzieckich ludzi do odbudowy i uruchomienia Jednego ze zniszczonych przez hitlerowców portów.

## Nieudany zamach faszystów francuskich na Jacques Duclos'a

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, faszyci francuscy dokonali w niedzielę zamachu na Jacques Duclos'a podczas wiece, zorganizowanego przez Partię Komunistyczną Francji w Auch pod hasłem obrony pokoju i walki przeciwko przedłużeniu służby wojskowej. W chwili, gdy Duclos przemawiał na wiece z okna pobliskiego seminarium faszyci rzucili dwa granaty, starając się ugodzić w mowę. Granaty zaczęły się jednak o gałęzie drzew i nie doleciały do Duclosa, rozrywając się w pobliżu trybuny. 10 osób zostało rannych. 8 rannych przewieziono do szpitala, gdzie jednemu musiano amputować palec prawej ręki. W zamieszaniu napastnikom udało się zbiec.

Duclos zakończył przemówienie, wzywając obecnych do zrealizowania niezbędnej jednolitej drogi zagrozenia drogi faszystowski.

Wiadomość o zamachu na jednego z przywódców Komunistycznej Partii Francji wywołała falę oburzenia w całym kraju.

„Humanité” pisze: „Mordercy przechodzą do akcji we Francji. Usiłovali już oni zamordować Togliattiego i Tokuda. Zamordowali przywódcę Komunistycznej Partii Belgii Lahaut. Dziś godzą w przy-

wódców Komunistycznej Partii Francji. Nie chodzi tutaj o wypadek odoobniony. W ostatnich czasach zanotowane serie zamachów (inspirowanych z jednego źródła. Zamachy te oznaczają, że imperialiści amerykańscy i ich wasale udeklają się świadomie do morderstw politycznych i metod terroru. Metody te były ongi stosowane przez Hitlera. Nic dziwnego więc, że obecnie stosują je ci, którzy podjęli plan opanowania świata.

## W zaciekłych walkach obronnych wojska ludowe i liczne oddziały partyzantów zadają agresorom ciężkie straty

PEKIN PAP. Dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej w komunikacie ogłoszonym w poniedziałek donosi:

Na wszystkich frontach oddziały armii ludowej prowadzą zaciekłe walki z wojskami amerykańskimi i Nisyananowskimi.  
Oddziały armii ludowej, które uzięły się na nowych poręczach obronnych w rejonie Keon, kontynuują walki, zadając nieprzyjacielowi duże straty.  
Na zapleczu nieprzyjaciela szerokie rozmachu nabrały działania bojowe partyzantów. Dnia 7 października w okolicy Jongdonu i An donu doszło do zaciekłych walk z oddziałami amerykańskimi.

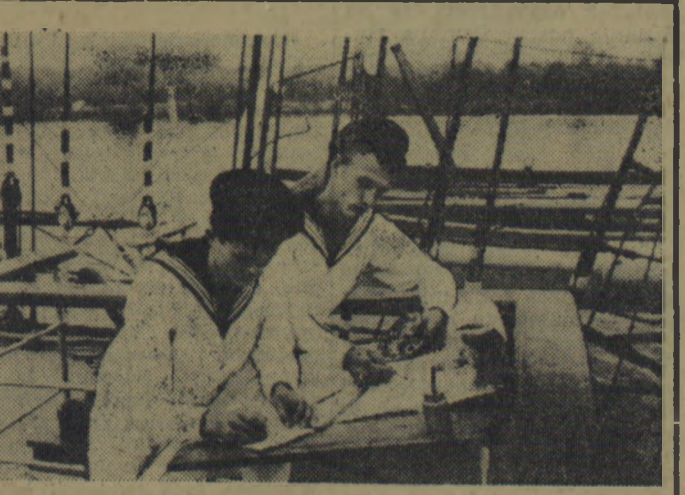
W rejonie wschodniego wybrzeża oddziały armii ludowej prowadzą zaciekłe walki obronne powstrzymując ofensywę nieprzyjaciela. W walkach na tym odcinku nieprzyjaciel poniósł duże straty.  
Jak wynika ze sprawozdanych obywateli chińskich, dnia 2 października ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 6 samolotów nieprzyjacielskich w rejonie Wonsan, Anben i Tekwon.

## 156 milionów podpisów w Chinach pod Apellem Sztokholmskim

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że do dnia 8 października bież. roku 156.187.434 obywateli chińskich złożyło podpisy pod Apellem Sztokholmskim. Akcja zbierania podpisów pod Apellem trwa.



Tysięczne rzesze mieszkańców Szczecina wyległy na Waly Chrobrego, by powitać powracających z egzaminu morskich przyszłych oficerów Polskiej Marynarki Handlowej.



O tym, że praca na statku nie jest łatwa, przekonali się absolwenci PSM, którzy w ubiegłą niedzielę powrócili na „Darze Pomorza” z rejsu szkoleniowego Szczecin—Odessa.

Ich pobyt przedłuża cierpienia narodu koreańskiego. Im prędzej opuszczą one ziemię koreańską, tym szybciej naród ten wróci do normalnego pokojowego życia.

Wniosek nasz nie ogranicza się jednak do tych wstępnych postulatów, lecz zawiera konkretny, pozytywny i konstruktywny program odbudowy niepodległości i jedności Korei. Po wycofaniu cudzoziemskich wojsk, należy przeprowadzić



# Ambasada USA, kierownictwo PSL i kancelaria kardynała Hłonda głównymi punktami oparcia członków komendy WIN

WARSZAWA (PAP). Zeznania oskarżonych: Białej, Batorego i Michałowskiej w trzecim dniu procesu głównej komendy WIN, ujawniły szczegóły kontaktów kierownictwa WIN z ambasadą USA i poselstwem belgijskim w Warszawie oraz z sekretariatem ówczesnego prymasa ks. kard. Hłonda.

Przesłuchany w trzecim dniu rozprawy oskarżony Białej przyznał się do popełnienia zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. Opisał on sądowi szczegóły zbrojnego napadu na więzienie w Rzeszowie, w którym brał udział. Napad ten zorganizowany przez Cieplińskiego został odparty przez żandarmerię.

W rok później oskarżony, jako członek tzw. południowego obszaru WIN, pełnił funkcje kierownika propagandy, wydając nielegalną prasę oraz oszczędzając referaty i ulotki, skierowane przeciwko władzom ludowym.

Białej stwierdza, że w styczniu 1946 r. Ciepliński wybrał go na komendanta głównym WIN, a on sam objął funkcję szefa obszaru południowego. Podległe oskarżonemu placówki WIN prowadziły wywiad gospodarczy, polityczny i wojskowy. Ponadto kontynuowano wymierzona przeciwko państwu ludowemu działalność propagandową oraz szkolono członków WIN w zakresie prowadzenia pracy konspiracyjnej. Podległa oskarżonemu tzw. komórka legalizacyjna zaopatrywała członków organizacji w fałszywe dokumenty.

Za swą działalność podziemną oskarżony otrzymał 80 dolarów oraz 220 tys. zł. Zeznania oskarżonych: Białej, Batorego i Michałowskiej w trzecim dniu procesu głównej komendy WIN, ujawniły szczegóły kontaktów kierownictwa WIN z ambasadą USA i poselstwem belgijskim w Warszawie oraz z sekretariatem ówczesnego prymasa ks. kard. Hłonda.

Przesłuchany w trzecim dniu rozprawy oskarżony Białej przyznał się do popełnienia zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. Opisał on sądowi szczegóły zbrojnego napadu na więzienie w Rzeszowie, w którym brał udział. Napad ten zorganizowany przez Cieplińskiego został odparty przez żandarmerię.

W rok później oskarżony, jako członek tzw. południowego obszaru WIN, pełnił funkcje kierownika propagandy, wydając nielegalną prasę oraz oszczędzając referaty i ulotki, skierowane przeciwko władzom ludowym.

Białej stwierdza, że w styczniu 1946 r. Ciepliński wybrał go na komendanta głównym WIN, a on sam objął funkcję szefa obszaru południowego. Podległe oskarżonemu placówki WIN prowadziły wywiad gospodarczy, polityczny i wojskowy. Ponadto kontynuowano wymierzona przeciwko państwu ludowemu działalność propagandową oraz szkolono członków WIN w zakresie prowadzenia pracy konspiracyjnej. Podległa oskarżonemu tzw. komórka legalizacyjna zaopatrywała członków organizacji w fałszywe dokumenty.

Za swą działalność podziemną oskarżony otrzymał 80 dolarów oraz 220 tys. zł. Zeznania oskarżonych: Białej, Batorego i Michałowskiej w trzecim dniu procesu głównej komendy WIN, ujawniły szczegóły kontaktów kierownictwa WIN z ambasadą USA i poselstwem belgijskim w Warszawie oraz z sekretariatem ówczesnego prymasa ks. kard. Hłonda.

Przesłuchany w trzecim dniu rozprawy oskarżony Białej przyznał się do popełnienia zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. Opisał on sądowi szczegóły zbrojnego napadu na więzienie w Rzeszowie, w którym brał udział. Napad ten zorganizowany przez Cieplińskiego został odparty przez żandarmerię.

W rok później oskarżony, jako członek tzw. południowego obszaru WIN, pełnił funkcje kierownika propagandy, wydając nielegalną prasę oraz oszczędzając referaty i ulotki, skierowane przeciwko władzom ludowym.

Białej stwierdza, że w styczniu 1946 r. Ciepliński wybrał go na komendanta głównym WIN, a on sam objął funkcję szefa obszaru południowego. Podległe oskarżonemu placówki WIN prowadziły wywiad gospodarczy, polityczny i wojskowy. Ponadto kontynuowano wymierzona przeciwko państwu ludowemu działalność propagandową oraz szkolono członków WIN w zakresie prowadzenia pracy konspiracyjnej. Podległa oskarżonemu tzw. komórka legalizacyjna zaopatrywała członków organizacji w fałszywe dokumenty.

Za swą działalność podziemną oskarżony otrzymał 80 dolarów oraz 220 tys. zł. Zeznania oskarżonych: Białej, Batorego i Michałowskiej w trzecim dniu procesu głównej komendy WIN, ujawniły szczegóły kontaktów kierownictwa WIN z ambasadą USA i poselstwem belgijskim w Warszawie oraz z sekretariatem ówczesnego prymasa ks. kard. Hłonda.

Przesłuchany w trzecim dniu rozprawy oskarżony Białej przyznał się do popełnienia zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. Opisał on sądowi szczegóły zbrojnego napadu na więzienie w Rzeszowie, w którym brał udział. Napad ten zorganizowany przez Cieplińskiego został odparty przez żandarmerię.

W rok później oskarżony, jako członek tzw. południowego obszaru WIN, pełnił funkcje kierownika propagandy, wydając nielegalną prasę oraz oszczędzając referaty i ulotki, skierowane przeciwko władzom ludowym.

Białej stwierdza, że w styczniu 1946 r. Ciepliński wybrał go na komendanta głównym WIN, a on sam objął funkcję szefa obszaru południowego. Podległe oskarżonemu placówki WIN prowadziły wywiad gospodarczy, polityczny i wojskowy. Ponadto kontynuowano wymierzona przeciwko państwu ludowemu działalność propagandową oraz szkolono członków WIN w zakresie prowadzenia pracy konspiracyjnej. Podległa oskarżonemu tzw. komórka legalizacyjna zaopatrywała członków organizacji w fałszywe dokumenty.

Za swą działalność podziemną oskarżony otrzymał 80 dolarów oraz 220 tys. zł. Zeznania oskarżonych: Białej, Batorego i Michałowskiej w trzecim dniu procesu głównej komendy WIN, ujawniły szczegóły kontaktów kierownictwa WIN z ambasadą USA i poselstwem belgijskim w Warszawie oraz z sekretariatem ówczesnego prymasa ks. kard. Hłonda.

Przesłuchany w trzecim dniu rozprawy oskarżony Białej przyznał się do popełnienia zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. Opisał on sądowi szczegóły zbrojnego napadu na więzienie w Rzeszowie, w którym brał udział. Napad ten zorganizowany przez Cieplińskiego został odparty przez żandarmerię.

W rok później oskarżony, jako członek tzw. południowego obszaru WIN, pełnił funkcje kierownika propagandy, wydając nielegalną prasę oraz oszczędzając referaty i ulotki, skierowane przeciwko władzom ludowym.

Białej stwierdza, że w styczniu 1946 r. Ciepliński wybrał go na komendanta głównym WIN, a on sam objął funkcję szefa obszaru południowego. Podległe oskarżonemu placówki WIN prowadziły wywiad gospodarczy, polityczny i wojskowy. Ponadto kontynuowano wymierzona przeciwko państwu ludowemu działalność propagandową oraz szkolono członków WIN w zakresie prowadzenia pracy konspiracyjnej. Podległa oskarżonemu tzw. komórka legalizacyjna zaopatrywała członków organizacji w fałszywe dokumenty.

Za swą działalność podziemną oskarżony otrzymał 80 dolarów oraz 220 tys. zł. Zeznania oskarżonych: Białej, Batorego i Michałowskiej w trzecim dniu procesu głównej komendy WIN, ujawniły szczegóły kontaktów kierownictwa WIN z ambasadą USA i poselstwem belgijskim w Warszawie oraz z sekretariatem ówczesnego prymasa ks. kard. Hłonda.

Przesłuchany w trzecim dniu rozprawy oskarżony Białej przyznał się do popełnienia zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. Opisał on sądowi szczegóły zbrojnego napadu na więzienie w Rzeszowie, w którym brał udział. Napad ten zorganizowany przez Cieplińskiego został odparty przez żandarmerię.

W rok później oskarżony, jako członek tzw. południowego obszaru WIN, pełnił funkcje kierownika propagandy, wydając nielegalną prasę oraz oszczędzając referaty i ulotki, skierowane przeciwko władzom ludowym.

Białej stwierdza, że w styczniu 1946 r. Ciepliński wybrał go na komendanta głównym WIN, a on sam objął funkcję szefa obszaru południowego. Podległe oskarżonemu placówki WIN prowadziły wywiad gospodarczy, polityczny i wojskowy. Ponadto kontynuowano wymierzona przeciwko państwu ludowemu działalność propagandową oraz szkolono członków WIN w zakresie prowadzenia pracy konspiracyjnej. Podległa oskarżonemu tzw. komórka legalizacyjna zaopatrywała członków organizacji w fałszywe dokumenty.

Za swą działalność podziemną oskarżony otrzymał 80 dolarów oraz 220 tys. zł. Zeznania oskarżonych: Białej, Batorego i Michałowskiej w trzecim dniu procesu głównej komendy WIN, ujawniły szczegóły kontaktów kierownictwa WIN z ambasadą USA i poselstwem belgijskim w Warszawie oraz z sekretariatem ówczesnego prymasa ks. kard. Hłonda.

Przesłuchany w trzecim dniu rozprawy oskarżony Białej przyznał się do popełnienia zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. Opisał on sądowi szczegóły zbrojnego napadu na więzienie w Rzeszowie, w którym brał udział. Napad ten zorganizowany przez Cieplińskiego został odparty przez żandarmerię.

W rok później oskarżony, jako członek tzw. południowego obszaru WIN, pełnił funkcje kierownika propagandy, wydając nielegalną prasę oraz oszczędzając referaty i ulotki, skierowane przeciwko władzom ludowym.

Białej stwierdza, że w styczniu 1946 r. Ciepliński wybrał go na komendanta głównym WIN, a on sam objął funkcję szefa obszaru południowego. Podległe oskarżonemu placówki WIN prowadziły wywiad gospodarczy, polityczny i wojskowy. Ponadto kontynuowano wymierzona przeciwko państwu ludowemu działalność propagandową oraz szkolono członków WIN w zakresie prowadzenia pracy konspiracyjnej. Podległa oskarżonemu tzw. komórka legalizacyjna zaopatrywała członków organizacji w fałszywe dokumenty.

Za swą działalność podziemną oskarżony otrzymał 80 dolarów oraz 220 tys. zł. Zeznania oskarżonych: Białej, Batorego i Michałowskiej w trzecim dniu procesu głównej komendy WIN, ujawniły szczegóły kontaktów kierownictwa WIN z ambasadą USA i poselstwem belgijskim w Warszawie oraz z sekretariatem ówczesnego prymasa ks. kard. Hłonda.

Przesłuchany w trzecim dniu rozprawy oskarżony Białej przyznał się do popełnienia zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. Opisał on sądowi szczegóły zbrojnego napadu na więzienie w Rzeszowie, w którym brał udział. Napad ten zorganizowany przez Cieplińskiego został odparty przez żandarmerię.

## W kancelarii kardynała Hłonda

Równocześnie z korespondencją przekazywaną obcym placówkom dyplomatycznym, oskarżony doręczał pocztę organizacyjną jednemu z księży, pracujących w kancelarii prymasa Hłonda. Ksiądz, którego przedstawił oskarżonemu Rostworowski w poczekalni sekretariatu kardynała, Hłonda otrzymał z rąk Batorego kilka przeszytek. Za swą działalność oskarżony otrzymał stokilkadziesiąt tysięcy zł.

W dalszym ciągu rozprawy sąd przesłuchiwał b. urzędnika konsulatu USA w Krakowie i Warszawie osk. Michałowską.

Michałowska, córka obszarnika, przyznała się do winy. Jeszcze w Krakowie — pracując w restauracji „Tawerna” oskarżona poznała pik. Jessicę. Pracując później w konsulacie USA w Warszawie oskarżona doręczyła Jessicę, w paczce od Batorego, a później skontaktowała ich osobieście.

## Zeznania świadków ujawniają zbrodniczą działalność oskarżonych.

Na wstępie czwartego dnia rozprawy osk. Ciepliński rozpoznał jako swoje pismo pochwałę dla dwóch AK-owców, którzy uczestniczyli w zamordowaniu działaczy demokratycznych.

Świadek Józef Ljb należał do AK od jesieni 1941 r. W marcu 1943 r. otrzymał od inspektora rzeszowskiego tej organizacji polecenie wstąpienia do Polskiej Partii Robotniczej, gdzie doszedł do stanowiska sekretarza podokręgu Rzeszów. Przez cały czas pozostawał w łączności z przedstawicielami AK, aż w końcu w listopadzie 1943 r. spotkał się z inspektorem okręgu rzeszowskiego Armii Krajowej osk. Cieplińskim, który wyraził zainteresowanie kierownictwem oraz strukturą organizacyjną i działalnością Polskiej Partii Robotniczej. Świadek przekazał na następnym spotkaniu osk. Cieplińskiemu żądane informacje.

Świadek Helena Abakano-wicz była urzędniczką w poselstwie Belgii w Warszawie. Zeznała ona przed Rejonowym Sądem Wojskowym, że pomagała osk. Czarneckiej w tłumaczeniu na język francuski materiały, zawierające tajne informacje o Wojsku Polskim, działalności urzędów bezpieczeństwa, przemysłu, handlu i partiach politycznych, które tłumaczyła bądź postawił Belgii Emanowi bądź też Vandelenowi. Świadek oświadczyła, że na żądanie posła Emanowa tłumaczyła kilkakrotnie w jego gabinecie pewne materiały, w których również rozpoznawała biuletyny WIN.

## Zeznania świadka Niepokólczyckiego

Świadek Franciszek Niepokólczycki oświadczył, że w grudniu 1945 roku mianował osk. Cieplińskiego komendantem obszaru południowego WIN, na którym to stanowisku — mówił Niepokólczycki — „Ciepliński pozostał aż do chwili mego aresztowania, tzn. 22 października 1946 r., wykazując b. dużo energii i b. dużo sprawności organizacyjnej”.

Świadek zeznał, że w lutym 1946 r. Ciepliński nawiązał z jego polecenia kontakt

z Polskim Stronnictwem Ludowym, któremu przekazywał informacje z terenu. „Kazałem Cieplińskiemu — mówi Niepokólczycki — znaleźć drogę do ks. kardynała Hłonda i poinformować kardynała o Polskiej Partii Robotniczej. Zdaje mi się, że polecenie to zostało dwukrotnie wykonane”.

Świadek twierdzi, że nie są mu znane techniczne szczegóły przekazywania informacji, ponieważ „mając zaufanie do podwładnego nie wnikał w szczegóły wykonania samego zadania”.

Niepokólczycki powiedział, że po aresztowaniu jego kurierki Ireny Soldau, utracił kontakt z zagranicą, a w szczególności z gen. Kopańskim. Kazał wtedy Cieplińskiemu wynaleźć inne możliwości przywrócenia łączności z gen. Kopańskim — i wówczas Ciepliński wynalazł drogę przekazywania tych informacji przez ambasadę amerykańską. Świadek dodaje, że informacje te Ciepliński przekazywał przez jakiegoś pośrednika. Zapytany o charakter tych informacji, Niepokólczycki powiedział, że wyraźnie zakazał Cieplińskiemu przekazywania informacji o charakterze wojskowym i gospodarczym i że jeżeli tak było jednak do ambasad amerykańskiej dostarczane, to tylko w wyniku działania na własną rękę osk. Cieplińskiego. Świadek jest również zdania, że akcja zbrojna podejmowana na terenie rzeszowskiego po wywołaniu mogła być samowolą Cieplińskiego.

PSL agenturą WIN

Świadek Bzymek Edward — były kierownik sieci informacyjnej południowego obszaru WIN zeznał, że oskarżony Ciepliński, sprawujący podobne

## Ukazał się nowy zeszyt miesięcznika »Państwo i Prawo«

TRESC NUMERU: Dr Ludwik Gelberg — Wojna w Korei w świetle prawa międzynarodowego. Tadeusz Rek, wicemin. sprawiedliwości — Zakres i cele reformy adwokatury. Dr Jerzy Mayzel — Umowy planowe. Jan Baszkiewicz — Poglądy Stanisława Kutrzeby na państwo.

Dr Wacław Szubert, prof. U. Ł. — Ubezpieczenie od wypadków przy pracy w perspektywie rozwojowej. Zagadnienie karnej i cywilnej odpowiedzialności lekarza — (Odpowiedź na pytania prawne prof. dr H. Brokmana — dr Paweł Aslanowicz i dr Tadeusz Cyprian). Z PRAC PODSEKCIJ PRAWA I KONGRESU NAUKI POLSKIEJ Konferencja grupy prawa administracyjnego

## Przemówienie amb. Wierbłowskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej) wało na jej pokojowy charakter. Faktycznie autorzy rezolucji zmierzali wyraźnie do usankcjonowania swej dotychczasowej agresji i dalszej wojskowej okupacji Korei.

W czasie dyskusji okazało się, że szereg delegacji zaniepokojonych było widomymi oznakami tego, iż rezolucja 8-miu, a nazwijmy ją dla skrótowości rezolucją amerykańską, ma być narzucona Ogólnemu Zgromadzeniu. Szukali oni prób kompromisu między tymi dwiema rezolucjami. Zdawali sobie oni sprawę z niebezpiecznych konsekwencji, jakie mogłyby wyniknąć z rezolucji USA. Wyrazem tych tendencji była rezolucja wniesiona przez przedstawiciela Indii, proponująca utworzenie podkomitetu dla rozważenia możliwości kompromisu między dwiema

funkcje w WIN — w wyniku umowy zawartej na odprawie w Komendzie Głównej WIN, nawiązał ze ścisłą współpracą, polegającą na wymianie materiałów wywiadowczych i propagandowych.

PRZEWODNICZĄCY: O w miarę jakich materiałów chodziło?

ŚWIADEK: Przypominam sobie jeden otrzymany z tamtej „skrzynki”. Były to wytyczne dla terenu, które regulowały stanowisko naszej organizacji w stosunku do partii politycznych. Wytyczne te przewidywały inspirowanie legalnych partii politycznych.

W stosunku do PSL stanowisko WIN było pozytywne. Poprzez inspiracje zamierzaniem WIN było, aby PSL stanowiąc jako organizacja legalna, w pewnym sensie przedłużyć nasze zamierzenia polityczne, jako organizacji podziemnej. I na odwrót — myśmy mieli doprowadzić do, czego PSL w jawnej swojej działalności powiedzieć nie mogło.

W związku z tym Mikołajczyk pragnął otrzymywać od nas materiały, które myśmy kolejno przesyłali najpierw po przez Buczkę, a później przez Pierzwę. (członków władz PSL).

Świadek zeznaje również, że łatwio polecenie WIN przekazywania materiałów wywiadowczych do ambasad amerykańskiej i angielskiej.

Po przesłuchaniu świadków sąd, za zgodą stron, uznał za odczytane zawarte w aktach sprawy zeznania świadków Bernatowicza, Pawłowskiego, Gajdka, Widelskiego oraz liczne do wody rzeczowe, jak raporty, sprawozdania, instrukcje, ulotki, korespondencje, podziemną prasę itp. wywiadu WIN, po czym zamknął sesję postępowanie dowodowe odczytał rozprawę do środy dnia 11 bm.

## Brutalny terror adenauerowskich policjantów wzmacnia jeszcze bardziej ruch obrońców pokoju w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP). W Dinslaken (Nadrenia) odbył się ubiegłej niedzieli I zachodnio-niemiecki młodzieżowy Kongres Pokoju. W Kongresie wzięło udział ponad 1.500 delegatów przybyłych ze wszystkich większych miast zachodnio-niemieckich oraz przedstawiciele holenderskich, szwedzkich i francuskich związków młodzieżowych. Policja Adenauera brutalnie napadła na uczestników Kongresu, z których wielu pobitych zostało do utraty przytomności. Na ulicach Dinslaken rozgrywały się sceny przypominające okropności terroru hitlerowskiego.

Mimo represji policji bolskiej, która napadła na autobusy wiozące delegatów, obrady Kongresu w Dinslaken minęły w atmosferze niezwykłego entuzjazmu. Delegaci uchwalili jednogłośnie manifest, w którym zapewniają, że gotowi są oddać swe siły i życie w obronie pokoju i w pracy nad stworzeniem ludzkości szczęśliwej przyszłości.

Kongres wystosował również list do aresztowanych przez władze okupacyjne i policję Adenauera bojowników o pokój. W liście tym młodzież niemiecka zapewnia swych towarzyszy walki, że nigdy anglosaskim podżegaczom wojennym i ich służbom bońskim nie uda się zdusić w Niemczech woli obrońcy pokoju oraz stwierdza, że fakt aresztowań przyczyni się do wzmożenia walki o pokój.

## Wybory niestałych członków Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. PAP. Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, w dniu 7 października odbył się wybór trzeciego nie stałego członka Rady Bezpieczeństwa na następną kadencję.

Jak wiadomo, na poprzednich posiedzeniach odbyły się wybory Holandii i Brazylii na miejsce Norwegii i Kuwejtu, których kadencja upływa z końcem bieżącego roku. Na miejsce Egiptu, którego kadencja także upływa w tym terminie, kandydowały Turcja i Liban. Mimo kilkakrotnych głosowań, ani Turcja, ani Liban nie otrzymały wymaganej przez Kartę większość 2/3 głosów.

## Austriacka klasa robotnicza potępia zdradziecką politykę prawicowych socjalistów

WIEDEŃ (PAP). Robotnicy austriaccy domagają się ustąpienia prawicowego kierownictwa federacji związków zawodowych, które zdradziło interesy klasy robotniczej, aprobując układ w sprawie podwyżki cen i sabotując walkę o jego obalenie.

Robotnicy największych zakładów przemysłu włókienniczego Rohmberg w Dornbirn, w jednomyślnie uchwalonej rezolucji wyrazili wotum nieufności prawicowym przywódcom związków zawodowych. Podobną rezolucję powzięli robotnicy fabryki włókienniczej Fussenegger w Dornbirn. Konferencja socjalistycznych „mężów zaufania w warsztatach telegraficznych w Grazu wypowiedziała się ostro przeciwko polityce kierownictwa federacji związków zawodowych, potępiając jego antydemokratyczne metody.

Z całej Austrii napływają również wiadomości o występowaniu działaczy robotniczych z partii socjalistycznej, opanowanej przez prawicową klikę.

## Z galerii podżegaczy wojennych



Wincenty A. Zytomirski (Ogoniok)  
WINSTON CHURCHILL  
Podżegacz wojenny Nr. 1



# Rozwój współzawodnictwa socjalistycznego w krajach demokracji ludowej

Zamieszczamy w skrócie artykuł wstępny pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową” nr 40 (100) z dn. 6. 10. 1950 r.).

W szybkim tempie rozwija się i krzepnie ekonomika krajów demokracji ludowej. Sektor socjalistyczny nieopodzielnie panuje w przemyśle tych krajów, przekazanie fabryk i zakładów przemysłowych, kolei i banków w ręce narodu, przejście do planowania socjalistycznego, stałe podnoszenie się stopy życiowej mas pracujących stworzyły pomyślne warunki dla rozwoju twórczej inicjatywy i aktywności mas.

Aktywny udział mas pracujących w budowie nowego życia w tych krajach znajduje szczególnie dobitny wyraz w rozmachu masowego współzawodnictwa socjalistycznego i przodownictwa pracy. Współzawodnictwo nie tylko robotnicy i urzędnicy w przemyśle, transporcie i handlu; współzawodniczą również produkcyjne spółdzielnie rolne, pracownice ośrodków maszynowych i państwowych gospodarstw rolnych, współzawodniczą chłopcy — biedota wiejska i chłopcy średniorolni, którzy pragną przedterminowo wywiązać się z dostaw zboża i innych produktów rolnych dla państwa. Wyniki współzawodnictwa znajdują odzwierciedlenie w stałym wzroście wydajności pracy, w coraz pomyślniejszym wykonywaniu planów gospodarczych.

Współzawodnictwo w krajach demokracji ludowej nie tylko rozwija się wszędzie przez wciąganie doń nowych zastępów ludu pracującego, lecz również — co jest szczególnie ważne — wznosi się na nowy szczebel. Coraz bardziej rozpowszechnia się kontrplanowanie, wnoszące bardzo istotne poprawki do pierwotnych za-

dań produkcyjnych. Zaciąganie przez robotników zobowiązań indywidualnych i zespołowych dla uczczenia ważniejszych wydarzeń politycznych i rocznic stało się zjawiskiem masowym. Organizowanie brygad przodowników, współzawodnictwo o miano najlepszego oddziału i najlepszego robotnika w danym zawodzie o najwyższą jakość produkcji, o największą oszczędność surowca i materiałów — zapuszcza głęboko korzenie w codziennej praktyce przedsiębiorstw. Twórcza aktywność mas przejawia się również w ruchu wie lowarszawotców, w szerokim rozwoju ruchu wynalazczości i racjonalizatorstwa.

Współzawodnictwo socjalistyczne w krajach demokracji ludowej jest wyrazem zasadniczego przełomu w stosunku robotników do pracy, „przełomu — jak wskazywał Lenin — bardziej trudnego, bardziej istotnego, bardziej zasadniczego, bardziej decydującego, aniżeli obalenie burżuazji”.

Lenin i Stalin dają wysoką ocenę znaczenia współzawodnictwa socjalistycznego dla stworzenia nowego społeczeństwa. „Wydajność pracy — podkreślał Lenin — to, koniec końców, rzecz najważniejsza, najważniejsza dla zwycięstwa nowego ustroju społecznego”. Towarzysz Stalin scharakteryzował współzawodnictwo socjalistyczne jako komunistyczną metodę budowy socjalizmu na podstawie maksymalnej aktywności milionowych rzesz ludu pracującego. „Współzawodnictwo — wskazywał towarzysz Stalin — jest tą dźwignią, z której pomocą klasa robotnicza powołana jest do przeobrażenia całego życia gospodarczego i kulturalnego kraju na bazie socjalizmu”.

Olbrzymia, wszechwyciągająca siła współzawodnictwa polega na jego masowym charakterze. Klasa robotnicza, rozwi-

jając współzawodnictwo socjalistyczne, zdaje sobie sprawę, że jest ona gospodarzem swego kraju, kowalem swego szczęścia, że odąd pracuje nie na wyzyskiwaczy, lecz dla siebie, dla swego państwa.

Niezwykle doniosłe znaczenie współzawodnictwa polega na tym, że w odróżnieniu od konkurencji, której zasady w warunkach kapitalizmu sprwadają się do klęski i zagłady jednych, a zwycięstwa i panowania innych, opiera się ono na koleżeńskim pomocy udzielanej przez robotników przodujących robotnikom pozostającym w tyle. „Współzawodnictwo socjalistyczne głosi: jedni pracują źle, inni pracują dobrze, inni jeszcze lepiej — doganiaj najlepszych i doprowadź do ogólnego rozkwitu”. (J. STALIN).

Potężny rozwój współzawodnictwa socjalistycznego w krajach demokracji ludowej osiągnięty został dzięki temu, że partie komunistyczne i robotnicze tych krajów, rozpoczynając planowe budownictwo pod staw socjalizmu, zwróciły się frontem do produkcji, zaczęły konkretniej i głębiej wnikać w problemy gospodarki, zmobilizowały robotników do walki o realizację planów gospodarczych, dzięki temu, że partie komunistyczne w oparciu o doświadczenie WKP(b) kierują stale tym masowym ruchem ludu pracującego.

Jednym z najważniejszych poczynań, realizowanych obecnie w krajach demokracji ludowej, jest regulowanie norm produkcyjnych. Wprowadzenie technicznie uzasadnionych norm, opracowanych z uwzględnieniem doświadczenia produkcyjnych robotników, stwarza pomyślne warunki szybkiego wzrostu wydajności pracy. Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że „współzawodnictwo” przy utrzymaniu

zaniżonych norm, które stały się hamulcem dalszego rozwoju produkcji, nie ma nic wspólnego z ideą współzawodnictwa socjalistycznego.

Ważną rolę w rozwijaniu współzawodnictwa odgrywają związki zawodowe. Jednakże w pracy ich widoczne są jeszcze często stare, szkodliwe wpływy. Znajduje to m. in. wyraz w tym, że niektóre organizacje związkowe i komitety fabryczne odrywają się od mas robotniczych, przekształcając się w skostniałe, biurokratyczne organa, stosujące zamiast metody przekonywania metodę administrowania. Tego rodzaju niedociągnięciom należy wydać jak najbardziej zdecydowaną walkę. Jest to tym konieczniejsze, że wrogowie klasowi — agenci imperializmu amerykańsko-angielskiego — często wykorzystują te niedociągnięcia.

Współzawodnictwo socjalistyczne — to sprawa przekonania, inicjatywy i rewolucyjnej samokrytyki mas. „Kaźdego, kto kłepuje, świadomie lub nieświadomie tę samokrytykę i tę twórczą inicjatywę mas — pisał towarzysz Stalin — należy odrzucić z drogi precz, jako hamującego naszą wielką sprawę”.

Współzawodnictwo socjalistyczne może i powinno objąć przytłaczającą większość robotników. Może być to zapewnione pod warunkiem, że każdy komuniasta zajmie się produkcją miejsc w produkcji. Komunista jest przywódcą mas. Być zaś przywódcą mas w krajach demokracji ludowej znaczy — porywać masy własnym przykładem na decydującym odcinku walki — w budowaniu podstaw socjalizmu.

Masy pracujące krajów demokracji ludowej, uważają, że ich głównym wkładem w dzieło pokoju, ich odpowiedzialnością na agresywne knowania imperialistów amerykańskich, którzy wszczęli krwawą interwencję w Korei, jest stałe podnoszenie wydajności pracy, aktywny udział w współzawodnictwie socjalistycznym. Masy pracujące krajów demokracji ludowej nowymi sukcesami w walce o pokój i socjalizm uczczą II Światowy Kongres Obronców Pokoju, do którego przygotowania rozwinięły się na całym świecie.

## Ludzie Czynu Październikowego

Na nabrzeżu „Ewa” załoga SPB realizuje już zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju. Duży gmach magazynu drobnicowego zostanie oddany bratniej Czechosłowacji na 15 dni przed terminem w dzień jej święta narodowego.



Apolonia Sermanowicz odciąża do tyłu przekładnię windy i nowa partia materiałów wjeżdża na dach budowanego gmachu.

— Cieszmy mnie bardzo — mówi ona — gdy patrzę jak szybko rośnie nasza budowa. Cieszmy mnie również to, że w naszych osiągnięciach widzę również swój wkład pracy.

Ob. Sermanowicz od dawna marzyła o tym, aby się osobiście przyczynić do budowy lepszego życia.

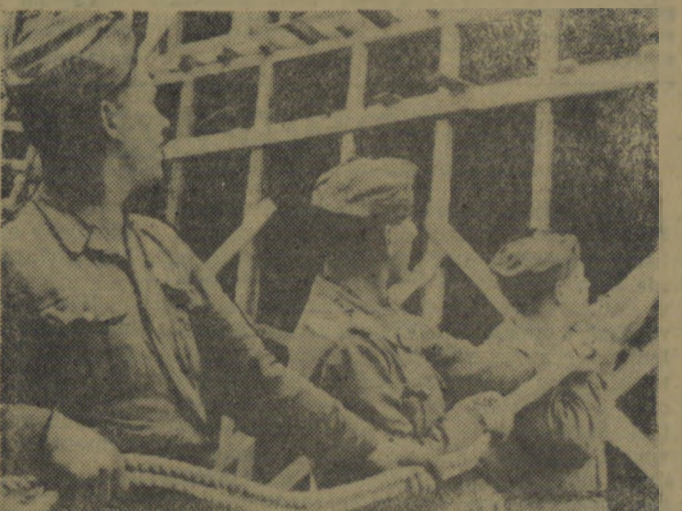
Przed wojną ciężko było na małej gospodarce w lubelskim, a potem były ciężkie lata okupacji; zginął w walce z faszystami jej mąż. Dziś Polska Ludowa dała jej te możliwości,

których nie miała w Polsce szanacyjnej.

Dwoje jej dzieci chodzi do szkoły, wychowują się na budowniczych socjalizmu.

— Chcę godnie uczcić wielkie święto rewolucji, która zrodziła nowe życie dla ludzi pracy, a nam kobietom stworzyła możliwości dostępu do wszystkich zawodów — przez aktywną pracę w realizacji zobowiązań załogi — mówi Sermanowicz. — Postanowiłam wykonać co najmniej 300 proc. normy.

Winda powoli opuszcza się na ziemię. Grupa junaków z 17 brygady SP nakłada ociosane części krążyn i winda znów unosi się w górę.



Przyjechali do Szczecina z powiatu mławskiego. Wacław Orzechowski, Eugeniusz Zawadzki, Kazimierz Przyborowski i 50 innych junaków z 17 brygady, pracują dobrze na budowie SPB.

— Na nas młodych — mówi Orzechowski — spada duży obowiązek w budowie Polski socjalistycznej. Wszyscy junacy

z naszej brygady zdają sobie doskonale z tego sprawę i dlatego postaramy się nie pozostawać w tyle za naszymi kolegami z Nowej Huty.

— Uczymy się na przykładzie młodzieży komсомольskiej, jak budować socjalistyczną ojczyznę — dodają Zawadzki i Przyborowski.



Na skraju sklepienia bezkowatego dachu pracuje przy robotach zbrojarskich murarz Leon Cichomski.

— Wście mówi on — gdy tak patrzę, jak robota u nas szybko się posuwa, to utrwała się we mnie coraz bardziej przekonanie, że nasz Plan 6-letni wykonamy na rok a może i więcej przed terminem.

To już jest nasza nowa robotnicza tradycja — mówi dalej Cichomski — że każde święto robotników, każde ważne dla nas wydarzenie czcimy

zobowiązaniami produkcyjnymi.

A rocznica Rewolucji Październikowej to przecież największe robotnicze święto...

W ślad za murarzami, zbrojarszami i cieślami instalują elektrycy urządzenia elektryczne.

Stefan Chojnacki i Mieczysław 'Kubiś' pracują szybko.

Droga jest każda minuta która może przyspieszyć wykonanie podjętych zobowiązań.

S. P.

## Uczmy się na doświadczeniach WKP(b)

# Zasadnicze cechy agitacji bolszewickiej

Zasadniczą metodą kierowania mas przez partię jest metoda przekonywania.

Kierować — uczy towarzysz Stalin — to znaczy umieć przekonać masy o słuszności polityki partii, to znaczy wysuwać i realizować takie hasła, które doprowadzają masy do pozycji partii i ułatwiają im poznanie z własnego doświadczenia słuszności polityki partii, to znaczy umieć podnosić masy do poziomu świadomości partii i zapewniać sobie w ten sposób poparcie mas, ich gotowość do stanowczej walki (\*).

Potężnym orężem partii w wychowaniu politycznym mas pracujących miasta i wsi jest agitacja polityczna. Wiele wodzowie partii bolszewickiej, Włodzimierz Lenin i Józef Stalin zawsze przypisywali agitacji politycznej wielkie znaczenie. Już w roku 1902 Włodzimierz Lenin mówił: „Wszelchna agitacja polityczna jest tą soczewką, w której zbierają się żywotne interesy politycznego wychowania proletariatu z żywotnymi interesami całego rozwoju społecznego i całego narodu...”. Towarzysz Stalin wskazywał w roku 1906, że „jednym z głównych narzędzi partii jest zawsze i wszędzie agitacja”.

W roku 1917 agitacja bolszewicka odegrała decydującą rolę w zdemaskowaniu antyludowej polityki urzędowych partii mieniszewików i eserowców w porównaniu z szerokimi mas pracujących dla ideałów, głoszonych przez partię bolszewicką.

Wojtkowego znaczenia nabrała działalność agitacyjna organizacji partyjnych wśród mas w ciągu ostatnich lat istnienia władzy radzieckiej, gdy słaba jeszcze pódwózka Republika Radziecka zmuszona była urządzić zaciętką walkę przeciw wewnętrznej rewolucji i interwencji. Wiele tysięcy komunistów i agitatorów pracowało wówczas w szeregach Armii Czerwonej, szło do fabryk i przedsiębiorstw, walczyli zwiierać szeregi ludźi pracy, wznosić ducha dyscypliny, pobudzać do bohaterkich czynów.

W tym okresie rząd radziecki organizował specjalne podjazdy i statki agitacyjne. Działalnością tych kolumn agitacyjnych kierowali tacy wybitni przywódcy partii bolszewickiej jak Władzisław Mołotow i Michaił Kalinin.

W dni Wielkiej Wjny Narodowej przed agitatorami bolszewickimi stanęły ponownie niezmiernie odpowiedzialne i chwalebne zadania. Nigdy bodaj nie słuchano tak uważnie słów agitatora, nigdy nie padały one na tak podatną glebę, jak w owe trudne dni.

W latach powojennej pięcioletniej stalinowskiej agitatorzy bolszewicy nawołują masy pracujące do wykonywania i przekazywania planów produkcyjnych, są organizatorami ogólnonarodowego współzawodnictwa socjalistycznego.

W czym tkwi siła agitacji politycznej partii Lenina-Stalina?

Siła agitacji bolszewickiej tkwi przede wszystkim w jej ideowości. Celem agitacji politycznej w ZSRR jest wychowanie każdego obywatela radzieckiego na świadomego aktywnego budowniczego społeczeństwa komunistycznego. Praca agitatorów polega na wyjaśnianiu szerokim masom istoty polityki oraz uchwał partii i rządu.

Wspaniałym przykładem ideowości agitacji są dla agitatorów wystąpienia wodzów partii i narodu, Lenina i Stalina.

„Gdy się słucha Stalina — pisała tow. Ziemiaczka jeden z najstarszych członków partii — człowiek podziwia nieodpartą logikę, przejrzystość stylu, celowość i głęboką ideowość jego słów. Takie przemówienia wygłaszał tylko Lenin... Są one łatwo dostępne dla mas, wyczerpują działalność milionów ludzi”.

Drugą znamioną cechą bolszewickiej agitacji politycznej jest jej prawdomówność.

Partia, której cała działalność ma na celu obronę interesów ludu pracującego, mówi zawsze narodowi prawdę. U bolszewików czyn nigdy nie odbiega od słów.

Te cechy agitacji bolszewickiej podkreślił m. in. Michaił Kalinin (w kwietniu 1943 r.) w rozmowie z agitatorami frontowymi. „Nie przedstawiajcie żołnierzom wszystkiego na różowo, pokazujcie im rzeczywistość taką, jaką ona jest, nie obawiajcie się wskazywać im trudności”. Agitator bolszewicki nie ukrywa przed narodem żadnych trudności, żadnych skomplikowanych i palących problemów.

Trzecią cechą agitacji bolszewickiej jest jej jasność, prostota i dostępność. Lenin uczył, że każdy propagandzista i agitator winien „umieć mówić prosto i jasno, językiem dostępnym dla mas, w sposób zdecydowany odrzucając ciężką artylerię wymyślnych terminów obcych słów, wyczonych na pamięć, gotowych, lecz niezrozumiałych jeszcze dla mas hasel, określeń i wniosków”. Agitator opracowuje plan swego referatu czy pogadanki, zbiera materiał, uwzględniając audytorium, przed którym będzie występował.

Siła agitacji politycznej polega wreszcie na jej celowości, konkretności i rzeczowości. Dobry agitator łączy umiejętnie zadania o charakterze ogólnopartyjnym z konkretnymi zagadnieniami danego przedsięwzięcia, kolechozu czy instytucji. Tłumaczy on ogólne hasła na język konkretny, czyni je zrozumiałymi i bliskimi dla każdego.

Formy i metody pracy agitacyjnej są bardzo różnorodne. Jednakże każda forma — czy to pogadanka, czy to czytanie gazet lub plakat, mają jeden cel: podniesienie stopnia świadomości mas pracujących. Dobry agitator, przeprowadzając pogadankę, czytając gazetę, czy też utwór literacki przemawiając z trybuny do robotników — zawsze znajduje drogę do świadomości i serc słuchaczy.

L. Władimirov

\* J. Stalin. Zagadnienia leninizmu. Wyd. „Książka” 1949 r. str. 127.



**„Listy czytelników stanowią szczególnie ważną i cenną formę kontaktu z masami pracującymi, pobudzają aktywność mas, ułatwiającą walkę z biurokracizmem, z bezduchym stosunkiem do potrzeb człowieka pracującego”**

**BOLESŁAW BIERUT**  
z referatu na IV Plenum KC PZPR

# CZYTELNICZY pisma

## MZK winny nauczyć personel tramwajów odpowiedniego traktowania pasażerów

Oto jeden z przykładów niewłaściwego stosunku personelu tramwajowego do pasażerów:

Dnia 2 października br. o godz. 16.30 do tramwaju Nr 6, wóz Nr 101, na przystanku przy Pl. Hołdu Pruskiego wsiadała kobieta z trojgiem dzieci. Mimo, że w wozie znajdowało się dopiero dwoje dzieci, a kobieta z trzema dziećmi została na jezdni, konduktorka dała znak do odjazdu. Gdy tramwaj ruszył, dzieci omal nie wyskoczyły z tramwaju za matką. Na zwróceną przez pasażerów uwagę, konduktorka odpowiedziała słowami nie nadającymi się do druku. W podobny sposób odniosła się do kobiety, która wsiadła do tramwaju, po zatrzymaniu wozu.

MZK winny przeprowadzić dochodzenie i ukarać konduktorkę, która nie tylko nie przestrzega przepisów, ale wykazuje elementarny brak uprzejmości.



## Są jeszcze tacy lekarze

Jeden z naszych czytelników pisze: Po kilku godzinach czekania zostałem przyjęty przez lekarza dentystę Młodyszewskiego, posiadającego gabinet przy ul. M. Buczka 26 m. 3. Podczas następnej wizyty zorientowałem się, że powodem tak opieszalego załatwiania niektórych pacjentów jest to, że dentysta przyjmuje z dwóch poczekalni, z których jedna przeznaczona jest dla pacjentów uprzywilejowanych, druga zaś dla pozostałych.

Nie dość na tym, ob. Młodyszewski wybiera sobie pacjentów według własnego uznania nie zwracając uwagi na protesty czekających w kolejności. Zdarza się często, że ob. Młodyszewski odpowiada: „Jak się Wam nie podoba, idźcie do Ubezpieczalni. Tam macie książkę zażaleń”.

Nie chciałbym przerywać leczenia i narażać się na stratę zębów, ale brak mi już czasu i cierpliwości, by godzinami czekać na przyjęcie i patrzeć na dowolne dobiernie pacjentów.

Czy ob. Młodyszewskiego nie obowiązują przestrzeganie ogólnie przyjętej kolejności załatwiania pacjentów?

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**Ob. Pełuk Eugeniusz, Internat Gimn. Przem. Energ. Szczecin.** — Jak stwierdziliśmy, powodem usunięcia Was z internatu, nie było uprawianie sportu, jak podaście w swoim liście, ale nie przestrzeganie zarządzeń i opuszczanie internatu bez zezwolenia dyrektora szkoły i kierownika internatu, — co jest sprzeczne z regulaminem oraz za zły stosunek do pracy społecznej i nie wywiązywanie się z powierzonych obowiązków. Jednak, jak się dowiedzieliśmy — mimo dostatecznych powodów do zwolnienia, pozostawiono Was w internacie.

**Ob. Z. K.** — Szczecin. — Jak informuje Wydział Zdrowia MRN, w Szczecinie nie ma obecnie szkoły, ani kursu akuszeryjnego.

**Ob. Lella Edmund, Szczecin.** — Nie uwzględniono Waszych starań o przeszerogowanie do wyższej grupy, gdyż — jak zbadaliśmy — nie zasłużyliście na to.

**Komitet Domowy, przy ul. Jagiellońskiej 11.** — Sprawę Waszą przekazaliśmy odpowiedzialnym czynnikom. Na pewno zostaną przedsięwzięte odpowiednie kroki w celu zmiany istniejącego stanu rzeczy.

**Lokatorzy przy ul. Małopolskiej 60.** — Zarząd Nieruchomości zlecił Wydziałowi Konserwacyjnemu MRN dokonanie naprawy instalacji w Waszych domach, co zostanie wkrótce zrealizowane.

**Ob. Zielński Jan.** — Jeszcze w tym roku zostanie przeprowadzony remont domu, w którym mieszkacie, gdyż został on włączony w plan remontów na rok bieżący.

**Ob. Puchalska Wacława — Szczecin.** — Okazuje się, że sprawy mieszkań Nr. 27 i 29 domu przy ul. Jagiellońskiej Nr 16, zostały załatwione w myśl życzeń obu stron. Słuszność decyzji Urzędu Kwaterunkowego została potwierdzona tym, że Wasze stosunki sąsiedzkie ułożyły się obecnie dobrze.

**Ob. Wiśniewski Marian, — Szczecin.** — Jak stwierdziliśmy przyczyna Waszego zwolnienia było nie — jak wspominaliście — nieusprawiedliwione opuszczenie dwóch dni pracy, ale systematyczne bumelanctwo.

Odnosnie potrąceń z poborów, to ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy przewiduje potrącenia z przeciętnych zarobków za ostatnie 3 miesiące z wliczeniem godzin nadliczbowych.

Urlop w wysokości 12 dni, należy się dopiero po rocznej nieprzerwanej pracy. Przed tym okresem nie przysługiwało Wam prawo korzystania z urlopu.

**Ob. Karczewski.** — Szczecin. — Z nadesłanego przez Was materiału nie skorzystamy.

**Ob. Kapeliuch Wojciech, — Szczecin.** — Cieszymy się, że otrzymaliście nareszcie należną Wam zapomogę.

**Ban Bolesław, Szczecin, Owocowa 6, Komitet Domowy, Ulczackiego 3; Nerath Teresa, ul. Kr. Jadwigi Nr 40; Góralski Jan, ul. Jagiellońska 36; Świerzyński Władysław, Al. Piastów 63.** — Remont domów, w których mieszkania, został włączony w plan remontów na rok 1951.

**Ob. Niedzielski Kazimierz, — Szczecin.** — Zarz. Centr. PUR, operując się na zarządzeniach Min. Skarbu z dn. 10. II. 50 r. z upoważnienia Min. Adm. Publ., — zawiadamia, że wszelkie podania o wypłatę tzw. „diety” za lata 1945/46, z tytułu zatrudnienia na Ziemach Odzyskanych zostają załatwiane odmownie, jako pozbawione jakichkolwiek podstaw prawnych.

**Ob. Nowicka Maria, — Szczecin.** — Jeszcze w bm. wykonana zostanie naprawa dachu w domu, w którym mieszkacie.

**Ob. Muzika Maria, Węgorzyno, pow. Łobez.** — Kuratorium Okr. Szkolnego Szczecińskiego powiadomiła o przekazaniu Wam na początku miesiąca września br. premii w wysokości 15 tys. zł, w czym uwzględniona jest kwota 5 tys. zł, wypłacona Wam tytułem zaległej premii z okazji dnia 8 marca.

**Ob. Miotkowski, — Stargard.** — W sprawie zakwestionowanego Wam przez organy Ochrony Skarbowej zegarka, nielegalnego pochodzenia — stwierdziliśmy, że w wyniku dochodzenia, Urząd Celny w Kostrzynie postanowił wydać Wam zajęty zegarek, po uprzednim wpłaceniu przez Was kwoty 5 tys. zł, tytułem kary.

**Ob. Karsznia Franciszek, PGR Skrzyńka, Poczta Lipiany.** — Zwłoka w wypłaceniu Wam zasiłku chorobowego i pogrzebowego, po zmarłym synie Waszym, Karszni Lucjanie, nie mogła być dotychczas załatwiona, ze względu na brak potrzebnych załączników. Jak wiemy, przekazano Wam kwotę 15 tys. zł, tytułem zaliczki na wyżej wymieniony zasiłek.

**Ob. Borodzik Zofia — Szczecin.** — Skarżycie się, że Waszej córki absolwentki I klasy Liceum Administracji Morskiej nie przyjęto na II rok, mimo odbycia praktyki wakacyjnej. Liceum Administracji Morskiej po reorganizacji zostało włączone do Szkoły Morskiej. W związku z tym dokonano komisyjnie selekcji spośród uczniów szkoły starego typu i weryfikacji nowych uczniów. Listę nieprzyjętych uczniów przekazano do Dyr. Okr. Szkoln. Zawodowego, celem skierowania ich do szkół zawodowych. Zgłoście się zatem do DOSZ.

## PYTAMY DLACZEGO

...Centrala Telefoniczna w Trzebiatowie łączy jednocześnie kilku abonentów, którzy sobie nawzajem przeszkadzają? Tak było już kilkakrotnie, gdy GS w Trzebiatowie przeprowadzała rozmowy ze Szczecinem, na skutek czego rozmowa się przeciągała i nie dała żadnego rezultatu, za wyjątkiem kilkuset złotych, pobranych przez pocztę.

...rada zakładowa Stalarni Mechanicznej w Łobezie zapomina o swych podstawowych obowiązkach — troski o interesy pracowników i zgadza się biernie z niewłaściwym często postępowaniem kierownictwa? Tak np. rada zakładowa nie reaguje na to, że kierownik osobiście wyznacza dla pracowników kary, które figurują na tablicy zgłoszeń z jego tylko podpisem.

...uczestnikom kursu dla bibliotekarzy, zorganizowanego przez Wydz. Oświaty przy Prezydium PRN w Stargardzie wydano bloczki na posiłki, na odwrotnej stronie których widniała hitlerowska swastyka i napisy?

Rozumiejąc celowość wykorzystania makulatury — dziwi nas niedbałość Wydz. Oświaty PRN Stargard, który sporządzając małe bloczki, wymiarów 4x3 cm, nie usunął zniechęcającego faszystowskiego znaku.

...nigdzie w całych Zdrojach nie można nabyć węgla w datalicznej sprzedaży, gdyż nie ma tam składu z węglem? Nie każdy może i chce kupować węgiel na tony — a po wladro węgla trzeba chodzić do Dąbia lub do Podjuch, co nie jest łatwe.

...zegar na wieży kościelnej w Drawsku zaw sze o działo w godzinach rannych „idzie” o pół godziny później, natomiast w południe wskazuje „uczelny” czas radiowy. Nie wiemy czy to wskutek dziwnych zwyczajów tego zegara — sklepy Spółdzielni Spożywców „Wspólna Praca” w Drawsku są otwierane o pół godziny później, a także pracownicy urzędów i instytutu eji często spóźniają się do pracy?

...przy ul. Partyzantów Nr 2 w Szczecinie, znajduje się sala teatralna ZZZ pełna śmieci, brudu i pajęczyny? Odbijają się w niej zebra nia organizacji partyjnej węzła kolejowego, Dyr. Okr. Kol. Państw. oraz masówki jak i również przedstawienia. Pytamy dlaczego nie zajmie się salą Kolo ZZZ? Jak długo jeszcze brud i śmiecie będą „mieszkańcami” sali?

S.S.  
korespondent robotniczy

...w sklepie rzeźniczym ob. Kosińskiego, przy ul. Bol. Krzywoustego róg ul. Kr. Jadwigi, opakowują pokrojoną wędlinę w gazetę?

## Kiedy SPB zakończy remont budynków w Policach

Przed trzema tygodniami SPB w Szczecinie rozpoczęło remont budynków przy ul. Nowopol Nr 8, 9 i 10. Przyszli dekarze, zdjeli dachówkę ze wszystkich dachów i rozpoczęli ich pokrywanie. Położyli część dachu i poszli. Zdarza się, że przychodzą i teraz, ale nie celem dokonania roboty, a na piątyki, gdyż już z rana przychodzą pijani i z wódką w kieszeni. Kierownictwo robót nie pojawia się żadnej inicjatywy w kierunku zakończenia robót i nie przestrzega socjalistycznej dyscypliny pracy wśród swych robotników. Robota zaś czeka, a woda przecieka przez sufity i zalewa mieszkania.

Limiera Jan,  
Police, ul. Nowopol 9



SPB winno natychmiast przystąpić do zakończenia złocnych prac. Kierownictwo SPB powinno zainteresować się tak karygodnym systemem pracy i winnych położyć nacisk na odpowiedzialność.

## Zwalczamy kapitalistyczne nawyki

Odkąd ob. Rogowicz, pracownica sezonowa u zawiadowcy Odcinka Drogowego Kolet Wąskotorowych w Gryficach ob. Wrońskiego odmówiła wykonania osobistych posług jego żonie, zaczęły się szczypanie i szukanie okazji do zwolnienia jej z pracy. Wreszcie 3 września br. nadarzyła się sposobność. Była to niedziela i ob. Rogowicz miała dzień wolny od pracy, jednak zawiadowca polecił jej przyjść do pracy. Stawiała się więc rano i o godz. 13.30 wyraziła chęć pójścia do domu. Jednak zawiadowca zatrzymał ją i dopiero o godz. 19, ob. Rogowicz opuściła pracę. Do wychodzącej powiedział Wroński: „Dziś jest 3.c, zwalniam Was z pracy od 17 bm.” Po upływie zapowiedzianego terminu, ob. Rogowicz pozostała bez pracy.

(Według korespondencji  
A. Różyckiego, Gryfice).

Warto pouczyć ob. Wrońskiego, że wykorzystywanie pracownika dla osobistych posług, godzi w interesy człowieka pracy. Ob. Wroński winien ponieść zasłużone konsekwencje, zaś DOKP Szczecin, winna po przeprowadzonym dochodzeniu, spowodować powrót rob. Rogowicz do pracy.





Kino POLONIA — ul. Grunwaldzka „Maaret” — prod. fińskiej. Dozw. dla młodzieży od lat 12-tu. Poca. seans. 18 i 20. W niedzielę i święta od 16.

MUZEUW w Koszalinie — ul. Armii Czerwonej 53 otwarte codziennie w godz. 12—17, w niedzielę i święta 12—20.

DYZYBY APTEK Apteka „Pod Grytem”, ul. Armii Czerwonej 1.

WAZNIEJSZE TELEFONY Straż Pożarna 333. Pogotowie Ratunkowe 500. Milicja Obywatelska 537.

# Spółceństwo powiatu koszalińskiego ufundowało sztandar wojsku

Na udekorowanym biało-czerwonymi i czerwonymi flagami placu stoją równymi szeregi żołnierze jednostki, która za chwilę otrzyma sztandar ufundowany przez społeczeństwo powiatu. W uroczystości biorą udział licznie zgromadzeni mieszkańcy Koszalina i powiatu, a szczególnie młodzież szkolna. Akt erekcyjny odczytuje przewodniczący PRN tow. Kowalenko.

— Żołnierze! Społeczeństwo Koszalina i powiatu — rozlega się jego głos — w dowód wdzięczności, jaką żywi dla Wojska Polskiego, wręcza waszej jednostce sztandar jako symbol zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi, jako wyraz naszego pokojowego budownictwa.

— Przysięgamy, że będzie on symbolem naszej gotowości służenia ojczyźnie, naszej walki o pokój i socjalizm — mówi dowódca.

## Pracownicy PSS „Pionier” w Koszalinie winni dbać o czystość swych sklepów

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej i II Światowego Kongresu Pokoju, robotnicy i pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Pionier” w Koszalinie przystąpili do długofalowego współzawodnictwa. Po stanowili oni wyszkolone kadry zastępcze dla plekarń, masarń i zakładów zbiorowego żywienia oraz przekroczyły plany produkcji: w masarni o 32 proc., w wytwórni wód gazowych o 8,5 proc., w piekarni o 15 procent itp.

otwierane są z kilkunastomjutowym opóźnieniem np. sklep nr 17 przy ul. 1 Maja oraz sklep nr 7 przy ul. Zwycięstwa.

## ZMP-owcy województwa koszalińskiego dla walczącej Korei

Przed miesiącem w województwie koszalińskim ZMP-owcy przystąpili do zbiórki funduszy na pomoc dla walczącej o wolność narodu koreańskiej. Akcja ta osiągnęła dobre wyniki.

Ogółem we wszystkich powiatach zebrano około 650 tys. złotych.

## Mieszkańcy Koszalina czekają na otwarcie składu opałowego

Przed kilku miesiącami koszaliński zarząd „Pioniera” zapowiedział otwarcie składu drzewa opałowego przy ul. Morackiej, który miał być uruchomiony 1 października br. Niestety do dnia dzisiejszego skład ten nie został otwarty i mieszkańcy nie mają się gdzie zaopatrzyć w drzewo na zimę.

Należy zaznaczyć, że w każdym niemal dniu do Koszalina przybywa ludność, która osiedla się tu na stałe. „Pionier” winien zainteresować się potrzebami mieszkańców Koszalina i uruchomić skład opałowy przy ul. Morskiej.

## Regulacje miejskiego ruchu kołowego w Koszalinie

Referaty komunikacyjne MRN i PRN w porozumieniu z wydziałem komunikacyjnym przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej przystąpiły do prac związanych z regulacją miejskiego ruchu kołowego w Koszalinie. Pochłane do tego celu komisje, w skład których wchodzi przedstawiciele społeczeństwa, opracowały już projekt odpowiednich zarządzeń. Zarządzenia te po zatwierdzeniu zostaną wprowadzone w życie.

## Pracownikom spółdzielni krawieckiej „ZGODA” w Świdwinie trzeba pomóc w zorganizowaniu współzawodnictwa pracy

Spółdzielnia krawiecka „Zgoda” w Świdwinie w powiecie białogardzkim ma poważne osiągnięcia. Pomimo trudnych warunków organizacyjnych spółdzielnia zatrudnia już dziś 46 osób, w tym 30 kobiet. Obecnie posiada działy konfekcyjne zarówno damski jak i męski i jest dobrze zaopatrzona.

Pracowników Spółdzielni Rzemieślniczych w Szczecinie i w oparciu o ustalone normy, zorganizować w powiatowym współzawodnictwie.

## Wyróżnienie szkół za aktywną pracę w społecznej zbiórce złomu

Centrala Złomu — Zbiornica nr 3 w Szczecinie wyróżniła i nagrodziła następujące szkoły za aktywną pracę w społecznej zbiórce złomu.

## Wyróżnienie szkół za aktywną pracę w społecznej zbiórce złomu

Centrala Złomu — Zbiornica nr 3 w Szczecinie wyróżniła i nagrodziła następujące szkoły za aktywną pracę w społecznej zbiórce złomu.

## Sanitariusze weterynaryjni usprawnią hodowlę w PGR

W PGR w okresie realizacji Planu Sześcioletniego nastąpił wzrost pogłowia bydła o 215 proc., koni o 59 proc., trzody chlewnej o 320 proc., owiec o 350 proc.

Do wykonania tych zadań potrzebne są nie tylko kadry wyszkolonych zootechników i szwajcarów, ale również pracowników aparatu weterynaryjnego. Lukę jaką istnieje w naszym lecznictwie weterynaryjnym uzupełniają kursy sanitariuszy weterynaryjnych — prowadzone przez Zarząd Okręgowy Szczecin-Północ.

Kurs sanitariuszy weterynaryjnych ma duże znaczenie dla Państwowych Gospodarstw Rolnych województwa szczecińskiego i koszalińskiego. Wiele bowiem z naszych zespołów w okresie Planu Sześcioletniego nastawia się wyłącznie na hodowlę.

Mimo, że warunki zakwaterowania nie zupełnie sprzyjają spokojnej pracy, to zapał do wiedzy pokonuje i te trudności. Z jednakowo wielkim zapałem uczy się kilkunastoletni Aleksander Bednarek, jak też najstarszy spośród kur-

Kurs odbywający się w Szczecinie w poważnym stopniu pomoże zespołom lepiej niż dotychczas wyrównać hodowlę, zmniejszyć ilość wypadków padnięcia bydła, pozwoli hodować lepsze i wartościowsze bydło. Trzeba jednak stwierdzić, że nie wszystkie dyrekcje należą do życia doceniły znaczenie tego kursu. ZO Koszalin i Słupsk, które bodaj w największym stopniu odczuwają brak sanitariuszy, przysłały zbyt małą ilość słuchaczy. Poza tym należy do zorganizowania lepszych warunków nauki. Odczuwa się brak świetlic, gdzie można byłoby spokojnie uczyć się lub przeprowadzać zajęcia kulturalno-oświatowe.

## Pracownicy poszukiwani

ślusarzy, tokarzy, robotnice niewykwalifikowane zatrudni natchemiasz Fabryka Zapalek w Sianowie. Dla zamieszkałych w Koszalinie dojazd zapewniony. Możliwość uzyskania mieszkania w Sianowie. Zgłoszenia codziennie w ref. personalnym fabryki. K.1691

## Ogłoszenia drobne

CIEPŁOWSKA Anna zgła AUTUCH Stanisław i An-sza zgubienie leg. służ-bowej wydanej przez Mi-nisterstwo Zdrowia Za-kojone. G.1658

legitymacji kolejowej (rodzinnej) PKP Biało-gard. G.1694



Gen. dywizji Polturzycki wręcza sztandar ufundowany przez społeczeństwo Koszalina.

## W Powiatowym Domu Kultury w Koszalinie można pożytecznie i przyjemnie spędzić czas

Mikołaja Leonowicza po ukończeniu szkoły ogólnokształcącej wysłany na wyższe studia plastyczne. Spójrzcie na jego prace — mówi kierownik Powiatowego Domu Kultury w Koszalinie tow. Jarmuła.

Większość społeczeństwa koszalińskiego nie odwiedza tego ośrodka kulturalnego i dla tego właśnie rady zakładowe przedsiębiorstw i instytucji powinny go spopularyzować wśród pracujących, aby stał się ich drugim domem, gdzie mogliby brać udział w życiu kulturalnym.

Mimo trudności technicznych spowodowanych brakiem potrzebnych materiałów młodzież garnie się do pracy w zespole plastycznym i chce w przyszłym miesiącu urządzić wystawę obrazującą rozwój woj. koszalińskiego w okresie Planu 6-letniego.

Obecnie organizuje się przy powiatowym Domu Kultury poradnię świetlicową, która może w pracy świetlicom miejskim i terenowym. W bieżącym miesiącu zorganizowane zostanie ognisko muzyczne, chór oraz kurs Wszechniczy Radości. Wszystkie zespoły przygotowują się do wzięcia udziału w uroczystościach związanych z 33 rocznicą Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

Przy spółdzielni „Zgoda” w Świdwinie nie zakończono dotychczas świetlicy, zaopatrzonej w bibliotekę, czytelnik itp. Należałoby zainteresować się tą sprawą, aby pracownicy po zakończeniu zajęć mogli mieć rozrywkę kulturalną.

Powiatowy Dom Kultury oprócz zespołu plastycznego zorganizował również trzy inne zespoły: kukielkowy, teatralny i taneczny, który przejawia dużą aktywność.

W Domu Kultury w Koszalinie zbierają się codziennie tylko nieliczni mieszkańcy miasta korzystający z czytelnik, biblioteki i gier towarzyskich.

Zespół taneczny przygotowywał regionalne tańce rosyjskie, zespół plastyczny — dekoracje, a teatralny, który niedawno wyróżniony został przez Powiatowy Komitet Obronców Pokoju dyplomem honorowym, przygotowuje „Matkę” Gorkiego.

K. K.



